



WŁADYSŁAW ROŻKOW\* – LUBLIN  
MIECZYŚLAW RYBA\*\* – LUBLIN

## ŻYCIE RELIGIJNE KATOLIKÓW OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO NA UKRAINIE SOWIECKIEJ W LATACH 1944-1953

### RELIGIOUS LIFE OF CATHOLICS OF THE LATIN RITE IN SOVIET UKRAINE IN 1944–1953

#### Abstract

In 1944, after the reappearance of the Red Army, Ukrainian territories previously occupied by the Third Reich came under the administration of the atheist Soviet state. Aiming to free society from all ‘religious antics’, the communist authorities almost immediately began systematic measures aimed at the complete subjugation of the Church, and ultimately its annihilation. The anti-church policy, slightly modified during the war and consistently embodied by Soviet officials, very quickly began to bear fruit. Mass arrests of priests, expulsion of bishops, and suppression of religious centres left the faithful largely without pastoral care. The religious life of many communities was going underground.

Under the conviction that the presence of priests brings about a revival of religious life, the Soviet authorities tried in every possible way to hinder the performance of the pastoral service of priests in parishes other than the place of settlement.

A great battle was fought over the catechization of children, which the authorities tried to prevent. Despite prohibitions and surveillance, priests and lay faithful carried out various formation activities, preparing children especial-

---

\* Władysław Rożkow – mgr lic. prawa kanonicznego, mgr historii, doktorant w Instytucie Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: [vladyslavrozhkov@gmail.com](mailto:vladyslavrozhkov@gmail.com)

<https://orcid.org/0000-0001-9577-564X>

\*\* Mieczysław Ryba – dr hab. historii, prof. KUL, Instytut Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: [mieczyslaw.ryba@kul.pl](mailto:mieczyslaw.ryba@kul.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-6532-5987>

ly for First Communion. The authorities, in turn, pursued intelligence activities aimed at undermining or eliminating catechesis from the lives of the Catholics.

In the post-war period, most Catholic communities in Ukraine did not have a permanent pastor. Some were not entitled to the presence of a priest at all. The lack of clergy caused the faithful to hold traditional, familiar services without the presence of a priest. Quite often, the services took the form of a simplified Mass, presided over by a person well versed in the liturgy who enjoyed great authority and trust in the religious community.

Since, according to Soviet legislation, religious practices could only take place in registered parishes, the Council for Religious Cults used every opportunity to deprive individual communities of their legal rights. Despite the ban on congregations – in towns where temples were closed – the faithful continued to gather for communal services in cemeteries and private homes. Religious organizations, operating in secret, played a special role in the religious life of Catholics, including rosary circles and third orders. They have been instrumental in preserving religious identity and practices and passing on the faith to the next generation.

Keywords: Catholic Church; USSR; Ukraine; persecution; religious life; pastoral care; catechization; the Living Rosary; tertiaryaries

*Translated by Marek Robak-Sobolewski*

### **Streszczenie**

W 1944 roku po ponownym nadejściu Armii Czerwonej terytoria ukraińskie, okupowane wcześniej przez III Rzeszę, znalazły się pod administracją ateistycznego państwa sowieckiego. Mając na celu zwolnienie społeczeństwa od wszelkich „przeżytków religijnych”, władze komunistyczne niemalże natychmiast przystąpiły do systematycznych działań, zmierzających do całkowitego podporządkowania Kościoła, a w ostateczności jego unicestwienia. Polityka antykościelna, nieco zmodyfikowana w trakcie wojny, konsekwentnie wcielana przez urzędników sowieckich, bardzo szybko zaczęła przynosić efekty. Masowe aresztowania księży, wypędzenie biskupów, likwidacja ośrodków sakralnych powodowały, że wierni w dużej mierze pozostawali bez opieki duszpasterskiej. Życie religijne wielu wspólnot schodziło do podziemia.

Władze sowieckie, mając przeświadczenie, że obecność kapłanów powoduje ożywienie życia religijnego, na wszelki możliwy sposób starały się utrudnić realizację posługi duszpasterskiej księży w innych, poza miejscem osiedlenia, parafiach.

Wielka batalia została stoczona w sprawie katechizacji dzieci, którą władze starały się uniemożliwić. Mimo zakazów i inwigilacji księży oraz wierni świeccy prowadzili różne działania katechizacyjne, przygotowując dzieci zwłaszcza do Pierwszej Komunii Świętej. Władze z kolei realizowały działalność wywiadowczą, mającą na celu osłabienie lub wyeliminowanie katechezy z życia katolików.

W okresie powojennym większość wspólnot katolickich na Ukrainie nie posiadała stałego duszpasterza. Niektóre zaś w ogóle nie miały prawa do obecności kapłana. Brak duchowieństwa spowodował, że wierni zaczęli odprawiać tradycyjne, dobrze im znane nabożeństwa bez obecności księdza. Dość często

nabożeństwa te przybierały formę uproszczonej Mszy św., której przewodniczyła osoba dobrze rozeznana w liturgii, ciesząca się dużym autorytetem i zaufaniem wspólnoty religijnej.

Ponieważ według ustawodawstwa sowieckiego praktyki religijne mogły się odbywać tylko w parafiach zarejestrowanych, Rada ds. Kultów Religijnych wykorzystywała każdą okazję, aby pozbawić poszczególne wspólnoty praw do legalnej działalności. Mimo zakazu zgromadzeń – w miejscowościach, w których zamknięto świątynie – wierni nadal zbierali się na wspólne nabożeństwa na cmentarzach i w domach prywatnych. Szczególną rolę w życiu religijnym katolików odgrywały, działające w ukryciu, organizacje religijne, m.in. kółka różańcowe i zakony trzeciej. Wywierały one ogromny wpływ na zachowanie tożsamości i praktyk religijnych oraz przekazywały wiarę następnym pokoleniom.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki; ZSRS; Ukraina; prześladowania; życie religijne; duszpasterstwo; katechizacja; Żywy Różaniec; tercjarze

\*\*\*\*\*

## Wprowadzenie

Panująca w państwie sowieckim ideologia komunistyczna stawiała sobie za cel całkowite wyeliminowanie pojęcia Boga, zbudowanie nowego społeczeństwa, wolnego, jak twierdzono, od „przeżytków religijnych”. Za szczególnie groźnego wroga nowego, ateistycznego ładu uznano Kościół katolicki. Uważano, że jest on kierowany przez zagraniczny ośrodek polityczny i ideologiczny, czyli Watykan. Władze bolszewickie, podzielając zdanie carskich urzędników, że katolicyzm jest religią polską, z ogromnym zapalem przystąpiły do jego zwalczania. Zaangażowały do tego ogromne środki osobowe, finansowe, wykorzystały sprawny i rozbudowany aparat represji. Już w 1937 roku w wyniku konsekwentnie wcielanej przez komunistów polityki antyreligijnej, Kościół katolicki na Ukrainie praktycznie przestał funkcjonować. Wszystkie świątynie katolickie zostały zamknięte, zniszczono je lub przekształcono w spichlerze, stajnie, fabryki, kluby itp. Władze sowieckie nie zdołały jednak całkowicie zniszczyć wiary wśród katolików, którzy znajdowali różne sposoby do prowadzenia ukrytego życia religijnego, a przy pierwszej nadarzającej się okazji ponownie otworzyli przejęte przez komunistów świątynie. Taka możliwość zaistniała po ataku III Rzeszy na ZSRS w czerwcu 1941 roku i zajęciu Ukrainy przez wojska niemieckie. Dzięki inicjatywie wiernych oraz przybyłym duszpasterzom na Ukrainie zabruczańskiej ponownie zaczęły funkcjonować parafie katolickie i rozwijało się życie religijne<sup>1</sup>.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na terenach włączonych do Ukraińskiej SRS w wyniku agresji na Polskę 17 września 1939 roku. Istniała tam bowiem

<sup>1</sup> R. Dzwonkowski, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Ukrainie środkowej, południowej i wschodniej w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (1941-1948)*, w: *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec-Podolski 2001, s. 23-33.

struktury hierarchiczne Kościoła, zorganizowana była sieć parafialna, pracowali liczni duchowieństwo diecezjalne i zakonne. Od początku okupacji sowieckiej celem zwalczania „otumanienia religijnego” obszary te zostały poddane wzmożonej ateizacji, jednakże ze względu na silną pozycję Kościoła katolickiego oraz wybuch wojny z III Rzeszą, komunistom tak i nie udało się do końca zrealizować swoich zamiarów<sup>2</sup>.

Lata 1941-1944 z całą pewnością nie były dla katolików na Ukrainie łatwe, aczkolwiek mimo rozlicznych przeszkód ze strony hitlerowców oraz trudności, które niosła ze sobą wojna, okres okupacji niemieckiej wpisał się do dziejów tamtejszego Kościoła, w szczególności na obszarze za Zbruczem, jako czas odrodzenia życia religijnego<sup>3</sup>.

W 1944 roku Republika Ukraińska została ponownie zajęta przez Armię Czerwoną. Władze sowieckie nie mogły ignorować faktu odrodzenia Kościoła na tych terenach podczas okupacji niemieckiej i musiały zmodyfikować swoje dotychczasowe metody walki z religią. Wyrazem zmian, które wówczas zaszły w polityce państwa wobec Kościoła, stała się zgoda na rejestrację odnowionych w czasie wojny parafii. Warto jednak podkreślić, iż samo stanowisko partii wobec kwestii religii pozostało niezmiennie. Urzędnikom przypominano o konieczności wzmożenia propagandy ateistycznej, reprezentującej światopogląd naukowy; tłumaczono, że udział osób wierzących w walce z Niemcami nie może decydować o złagodzeniu stosunku państwa do Kościoła<sup>4</sup>. A więc, odstąpiwszy od metod wojowniczego ateizmu z lat 1920-1930, władze komunistyczne wciąż zmierzały do przejęcia pełnej kontroli nad związkami religijnymi, ograniczenia ich działalności, w ostateczności zaś do definitywnego rozwiązania kwestii religijnej<sup>5</sup>.

Powojenna polityka komunistów wobec Kościoła katolickiego polegała na tym, że odwołując się do pewnych pozorów praworządności i tolerując niektóre sporadyczne przejawy religijności, zmierzano do zamknięcia jej w swoistym getcie. Bacznie pilnowano, ażeby nie wykraczała ona poza granice wiekowe starszego pokolenia wiernych, a jednocześnie usiłowano nie dopuścić do przystosowania się katolicyzmu do istnienia w nowych warunkach. W takich okolicznościach nawet bez drastycznych represji katolicyzm na Ukrainie skazany był na wymiera-

<sup>2</sup> W. Rosowski, *Kościół katolicki na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej po 1945 r.*, w: *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczko, W. Rozynkowski, Toruń 2012, s. 665.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie (dalej: CAPWOWU), Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 39, Sprawka o sostojanii i charaktiernych momientach diejatielnosti rieligioznych kultow na Ukrainie po sostojaniju na 1 aprielia 1948 goda, 1 IV 1948 r., k. 24.

<sup>4</sup> W. Rożkow, *Sowiecka administracja państwowa wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego na Podolu w latach 1944-1964*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Przeperski, Warszawa 2020, s. 76.

<sup>5</sup> J. Szymański, *Przejawy oporu społecznego wiernych Kościoła rzymskokatolickiego wobec władz komunistycznych w obwodzie winnickim (USRR) w latach 1944-1965*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofowski, J. Wolczański, t. 1, Rzeszów-Stalowa Wola-Lwów 2015, s. 101.

nie<sup>6</sup>. Jednakże, mimo rozlicznych ograniczeń ze strony czynników państwowych, Kościół na Ukrainie nie tylko się nie poddał, lecz odnowił się i wzrósł liczebnie.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania życia religijnego katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie w latach 1944-1953, a także przedstawienia polityki władz sowieckich wobec Kościoła rzymskokatolickiego. Zaproponowane daty są ważnymi cezurami: rok 1944, *terminus a quo*, związany jest z ponownym zajęciem Ukrainy przez Armię Czerwoną i reaktywowaniem na tych terenach sowieckich struktur państwowo-administracyjnych. *Terminus ad quem* wyznacza natomiast rok śmierci Józefa Stalina. Odejście wieloletniego sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRS wywołało w państwie sowieckim szereg poważnych zmian na płaszczyźnie społeczno-politycznej, w tym także w stosunkach państwo – Kościół.

Podstawę źródłową tej publikacji stanowią dokumenty – w znacznym stopniu dotychczas nieuwzględniane w pracach naukowych – wytworzone przez sowiecką administrację państwową z zasobów Centralnego Archiwum Państwowego Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie, Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie oraz archiwach obwodowych w Chmielnickim, Iwano-Frankowsku, Lwowie, Łucku, Tarnopolu, Winnicy i Żytomierzu. Są to przede wszystkim instrukcje, raporty, rozporządzenia, sprawozdania, pisma urzędowe sporządzone przez pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych.

Autorzy z jednej strony stawiają sobie za zadanie przedstawienie celów, które towarzyszyły polityce religijnej państwa sowieckiego wobec katolików. Z drugiej strony – chodzi również o pokazanie stosowanych przez prześladowców metod, a także działań obronnych tak księży katolickich, jak i małych grup wiernych pragnących żyć pełnią życia religijnego.

### **Kościół łaciński w rzeczywistości powojennej**

Głównym narzędziem prowadzenia nowej polityki religijnej stała się, utworzona 14 września 1943 roku, Rada ds. Cerkwi Prawosławnej, będąca *de facto* filią Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS (MGB). Miała ona nadzorować wprowadzanie rozporządzeń rządu odnoszących się do sfery wyznaniowej, przedstawiać projekty uchwał i aktów prawnych dotyczących kultów religijnych, rejestrować budynki, duchowieństwo i wspólnoty religijne, prowadzić dokumentację statystyczną, informować rząd republiki o sytuacji religijnej. Nieco później, 19 maja 1944 roku, powstała Rada ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, która miała służyć kontrolowaniu działalności wspólnot nieprawosławnych, łącznie ze staroobrzędowcami<sup>7</sup>.

Na początku 1945 roku Rada ds. Kultów Religijnych rozesłała do pełnomocników obwodowych instrukcję zawierającą szczegóły procesu legalizacji organizacji

<sup>6</sup> W. Osadczy, *Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojennym*, „Ethos”, 14 (2001) nr 53-54, s. 161.

<sup>7</sup> Centralne Archiwum Państwowe Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (dalej: CAP-SOU), Centralny komitet Komunistycznej Partii Ukrainy, f. 1, op. 23, spr. 887, Postanowienie Sowietu Narodnych Komisarow SSSR nr 572 o organizacji Sowietu po diełam religioznych kultow, 19 V 1944 r., k. 2.

religijnych. Wymagano protokołów z wyboru członków komitetów parafialnych i komisji rewizyjnych, posiadania pomieszczenia przystosowanego do praktyk religijnych oraz obecności kapłana skierowanego przez ośrodek administracji kościelnej<sup>8</sup>. Budynki sakralne w ZSRS, wraz ze znajdującymi się w nich przedmiotami kultu, uważane były za własność państwową. Tak więc, aby otrzymać dostęp do świątyni i jej wyposażenia, każda zarejestrowana wspólnota religijna musiała podpisać umowę z Komitetem Wykonawczym, na mocy której zobowiązywała się dbać o powierzone jej dobra materialne, udostępniać je przedstawicielom Rady Deputowanych i pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych oraz wykorzystywać je wyłącznie do celów religijnych<sup>9</sup>.

Rejestracja wspólnot katolickich napotykała na różne trudności natury formalnej. Tajne rozporządzenia zalecały pełnomocnikom nie rejestrować wspólnot katolickich w wypadkach, gdy w promieniu dwudziestu kilometrów funkcjonował już kościół, albo w sytuacji, gdy liczba wiernych nie przekraczała tysiąca osób. Działające już parafie, które nie spełniały tych warunków, należało rozwiązać jako politycznie szkodliwe organizacje kościelne<sup>10</sup>.

Stosowanie tego rodzaju ustawodawstwa na terenach diecezji lwowskiej i łuckiej, gdzie ludność katolicka została zdziesiątkowana na skutek represji i wojennego ludobójstwa było równoznaczne z unicestwieniem normalnego życia religijnego tamtejszych katolików<sup>11</sup>. W zwalczaniu katolicyzmu na wyżej wspomnianych obszarach szczególnie duże nadzieje wiązano z trwającą po wojnie ekspatriacją ludności polskiej. Zgodnie z decyzją władz państwowych rejestracja wspólnot rzymskokatolickich w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRS została wstrzymana aż do ostatecznego zakończenia akcji przesiedlenia Polaków<sup>12</sup>.

Zdając sprawę z tego, jakie znaczenie dla działalności Kościoła ma hierarchia, komuniści bezwzględnie dążyli do jej eliminacji wszędzie. Już pod koniec 1944 roku władze sowieckie podjęły próbę zmuszenia biskupa łuckiego Adolfa Szelażka do wyjazdu do Polski. Nieugięty wobec żądań komunistów hierarcha nie godził

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe Obwodu Iwano-Frankowskiego w Iwano-Frankowsku (dalej: APOIF), Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkome Iwano-Frankowskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 1, Upoñnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SNK SSR po Ukrainskoj SSR t. Wilchowej P.A., 14 II 1945 r., k. 40.

<sup>9</sup> Tamże, Postanowlenije o poriadkie otkrytija molitwiennych zdaniy rieligioznych kultow, 19 XI 1944 r., k. 67-69; tamże, Pamiatka Upoñnomocziennym, b.d., k. 70.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego w Łucku, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Wołynskiej obłasti, f. P-605c, op. 2c, spr. 7, Ukazaniya po informotcziotu za IV kwartał 1948 g., 2 IV 1949 r., k. 1-2; APOIF, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkome Iwano-Frankowskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 4, Istruktivnoje pismo nr 3, 29 IV 1946 r., k. 54; Osadczy, *Wierzyl wbrew nadziei*, s. 156.

<sup>11</sup> Tamże, s. 156-157.

<sup>12</sup> APOIF, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkome Iwano-Frankowskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 4, Informacyonnyj dokład o robotie i sostojanii rieligioznych kultow /kromie prawosławnych/ s 1-go awgusta przszlogo goda i IV kwartał 1945 goda po Stanisławskiej obłasti, 6 III 1946 r., k. 105.

się na opuszczenie swojej diecezji. W konsekwencji w styczniu 1945 roku został on aresztowany przez NKWD. Zwolniony w 1946 roku z więzienia w Kijowie, z klauzulą zakazu powrotu do diecezji łuckiej, bp A. Szelążek był zmuszony opuścić Ukrainę i wyjechać do Polski<sup>13</sup>. W tym samym roku pod naciskiem władz państwowych swoją diecezję opuścił także arcybiskup Lwowa Eugeniusz Baziak<sup>14</sup>. Po wyjeździe metropolity lwowskiego Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie został pozbawiony zwierzchnika. Ten stan rzeczy utrzymywał się przez cały okres sowiecki, do czasu powołania przez Stolicę Apostolską nowej hierarchii katolickiej w styczniu 1991 roku.

Wraz z biskupami komuniści usiłowali zmusić do wyjazdu liczne duchowieństwo diecezjalne i zakonne<sup>15</sup>, albowiem obecność kapłana dla władz sowieckich była wielką przeszkodą w wyrzucaniu ludności polskiej z ich rodzinnej ziemi. Wszędzie, gdzie w jakikolwiek sposób usunięto księdza, ekspatriacja odbywała się korzystniej i sprawniej<sup>16</sup>. Proces wysiedlenia Polaków z Ukraińskiej SRS dosyć dobrze obrazują dane statystyczne Rady ds. Kultów Religijnych. O ile na początku 1944 roku na terenie zachodnich obwodów Ukrainy funkcjonowało 1007 wspólnot rzymskokatolickich, obsługiwanych przez 754 księży, to już w połowie 1946 roku ich liczba zmniejszyła się odpowiednio do 165 wspólnot i 62 kapłanów<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> R. Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS 1917-1991. Pogadanki w Radiu Watykańskim*, Żąbki 2005, s. 230-231.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie (dalej: APOL), Upoźnomocziennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 15, O rieligijnych tieczienijach, suszczistwujuszczich na tierritorii Lwowskoj obłasti i projawlenijach po so stojaniju na 1 marta 1949 g., 1 III 1949 r., k. 20.

<sup>15</sup> Zgodnie z zaleceniami Rady ds. Kultów Religijnych pełnomocnicy obwodowi w pierwszej kolejności musieli skłonić do opuszczenia Ukraińskiej SRS duchowieństwo zakonne oraz księży wrogo nastawionych do państwa sowieckiego. Tak np. w piśmie szefa Rady ds. Kultów Religijnych na Ukrainie Piotra Wilchowaja do pełnomocnika w obwodzie stanisławowskim z lutego 1946 roku czytamy: „Jak widać, po zakończeniu repatriacji w waszym obwodzie zostanie część wspólnot rzymskokatolickich. Trzeba, aby przy tych wspólnotach zostali księża mniej lub bardziej postępowi, tzn. lojalni do władzy sowieckiej. W związku z powyższym zaleca się nie zostawiać księży-misjonarzy i zakonników (jakichkolwiek zakonów). W celu realizacji tego przedsięwzięcia trzeba nawiązać bliski kontakt z pełnomocnikiem ds. repatriacji oraz innymi odpowiednimi instytucjami”. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie tarnopolskim nalegał zatem na niezwłoczny wysiedlenie z Ukrainy wszystkich księży rzymskokatolickich. APOIF, Upoźnomocziennyj Sowietu po diełam rieligijnych kultow pri ispołkowie Iwano-Frankowskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 4, Upoźnomocziennomu Sowietu po diełam rieligijnych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR, 17 III 1946 r., k. 16; tamże, Ukazanija po informotcziotu (za pieriod s awgusta 1945 g. po 17/1-46g.), 21 II 1946 r., k. 3; Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (dalej: APOT), Upoźnomocziennyj Sowietu po diełam rieligijnych kultow pri SM SSSR po Tiernopolskoj obłasti, f. P-3239c, op. 2, spr. 1, Dokładnaja zapiska, 6 XII 1945 r., k. 43.

<sup>16</sup> M. Muzyka, *Ks. Karol Jastrzębski 1882-1966. Katecheta, duszpasterz, promotor kultu Bożego Miłosierdzia w archidiecezji lwowskiej*, Lwów-Kraków 2017, s. 35.

<sup>17</sup> CAPWOWU, Upoźnomocziennyj Sowietu po diełam rieligijnych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 14, Swiedenija o koliczestwie kostiołow, monastyriaj i służytieliej kulta po obłastiam Zapadnoj Ukrainy, 26 VI 1946 r., k. 12.

Zasadniczą formą walki władz sowieckich z Kościołem stały się masowe aresztowania duchowieństwa, przedstawianego w dokumentach państwowych i wszechobecnej propagandzie jako „siła kontrewolucyjna, sterowana przez Watykan”. Podobnie jak w okresie międzywojennym wyroki skazujące kapłanów miały ściśle polityczne, niereligijne uzasadnienie<sup>18</sup>. Największe nasilenie represji wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRS po II wojnie światowej przypadało na lata 1945-1953. W tym okresie na terenie Ukraińskiej SRS aresztowano ponad 40 księży polskich. Większość z nich została skazana z osławionego art. 54 kodeksu karnego USRS na 10 lat łagrów<sup>19</sup>.

Po wysiedleniu do Polski kilkuset tysięcy wiernych Kościoła rzymskokatolickiego i aresztowaniu znacznej części duchowieństwa, władze sowieckie przystąpiły do stopniowego zamykania świątyń i rozwiązywania funkcjonujących wspólnot religijnych. W sprawozdaniu za drugi kwartał 1947 roku pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w USRS Piotr Wilchowyj, informując swoich przełożonych o sytuacji religijnej na Ukrainie, napisał: „usiłujemy ograniczyć ilość wspólnot religijnych rozsiewających propagandę religijno-mistyczną wśród społeczeństwa, by nie dopuścić do sztucznego wzmocnienia wspólnot”. W wyniku tych działań w 1946 roku i w pierwszej połowie 1947 roku na Ukrainie zamknięto 62 świątyń katolickich<sup>20</sup>.

Rozwiązywanie wspólnot religijnych wedle ustawodawstwa sowieckiego miało się odbywać według określonego schematu. Władze lokalne, zainteresowane przejściem budynku modlitewnego, zwracały się do Rady ds. Kultów Religijnych z prośbą o zamknięcie kościoła<sup>21</sup>. Dalej pełnomocnik Rady rozpatrywał

<sup>18</sup> R. Dzwonkowski, *Represje władz sowieckich wobec duchowieństwa polskiego na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1939-1941 i 1944-1966*, w: *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 1150.

<sup>19</sup> Tenże, *Ideologiczno-polityczno-prawne aspekty represji wobec duchowieństwa polskiego w ZSRS po II wojnie światowej*, „Przegląd Polonijny”, 29 (2003) nr 3, s. 115.

<sup>20</sup> J. Szymański, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin 2003, s. 243.

<sup>21</sup> Inicjatywa w sprawie zamknięcia kościołów wychodziła najczęściej od obwodowych pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych. Podania o rozwiązanie wspólnot katolickich, motywowane rzekomo pilną potrzebą przejścia świątyni w celu otwarcia tam placówki kulturalnej, w wielu przypadkach pisane były za namową urzędników pionu wyznaniowego. Władze lokalne, nie mając wystarczających środków na przerobienie kościoła na dom kultury czy bibliotekę, po rozwiązaniu wspólnoty nierzadko rezygnowały z jego przejścia. Powodowało to z kolei niekorzystną dla urzędników państwowych aktywizację wiernych. Rozwiązane wspólnoty katolickie, widząc pozbawione opieki i skazane na dewastację kościoły, zaczynały pisać petycje i skargi kierowane do wszystkich instancji, wysyłać delegacje do Kijowa i Moskwy, organizować różnego rodzaju manifestacje. APOL, Upołnomocziennyj Sowietu po dielam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, f. P-1332, op. 2, spr. 21, Wypiska iz protokoła nr 37/c zasiedaniija Sowietu po dielam russkoj prawosławnojj cerkwi pri Sowietie Ministrow Sojuza SSR, 7 X 1953 r., k. 266; Archiwum Państwowe Obwodu Winnickiego w Winnicy (dalej: APOW), Winnickij obłispolkom, f. P-2700, op. 17, spr. 34, Priedsiedatielu ispolkoma Winnickogo gorodskogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia tow. Pietrowu, 11 X 1947 r., k. 35; Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim (dalej: APOCh), Ispolnitiel-



sprawę i przyjmował wstępną decyzję. Następnie materiały sprawy kierowano do obwodowego komitetu wykonawczego. Po zatwierdzeniu wstępnej decyzji przez komitet wykonawczy, sprawa przechodziła do centrali Rady ds. Kultów Religijnych. Tam odbywało się ponowne jej rozpatrzenie. Po uzyskaniu zgody przewodniczącego Rady, obwodowy komitet wykonawczy wydawał ostateczną decyzję, dalej następowało zerwanie umowy wynajmu pomieszczenia, zamknięcie świątyni i wyrejestrowanie wspólnoty<sup>22</sup>.

Akcja zamykania kościołów, rozpoczęta przez komunistów na przełomie lat 1946 i 1947, przyniosła duże rezultaty. Dotyczyło to przede wszystkim zachodnich regionów Ukrainy, gdzie wskutek depolonizacji ludność katolicka pozostała głównie w miastach. Powodem zamykania świątyni była niewielka liczba wiernych, brak stałego duszpasterza, zbyt mała odległość między kościołami, zły stan techniczny pomieszczeń sakralnych. Władzom wystarczał często pretekst, np. pilna potrzeba założenia domu kultury, biblioteki czy szkoły, aby zlikwidować świątynię<sup>23</sup>.

Efekty akcji zamykania kościołów i rozwiązywania wspólnot katolickich pokazuje zamieszczona niżej tabela 1.

Zgodnie z rozporządzeniem przewodniczącego Rady ds. Kultów Religijnych przejęte przez władze pomieszczenia zamkniętych budynków sakralnych mogły być wykorzystywane wyłącznie do celów kulturalno-oświatowych. W rzeczywistości jednak wiele świątyni, w tym także wpisanych do rejestru zabytków, zostało przekształconych na magazyny gospodarcze, spichlerze, stajnie<sup>24</sup>. Tak np. w obwodzie tarnopolskim, gdzie do roku 1952 władze państwowe przejęły 254 kościoły, jako spichlerze wykorzystywano 245 świątyni katolickich<sup>25</sup>. Nicco inaczej wyglądała

nyj komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 24, Ukazanie po otcziutu za II kwartał 1953 goda, 22 VII 1953, k. 64-95.

<sup>22</sup> APOIF, Upolnomocziennyj Sowjeta po diełam rieligioznych kultow pri ispołkomie Iwanofrankowskogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 4, Uponomocziennym Sowjeta rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Stanisławskoj obł. USSR tow. Sierdiuczienko, I 1946 r., k. 1.

<sup>23</sup> APOCh, Ispołnitelnyj komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 14, Spiec'zapiska o naliczii rimsko-katoliczieskich obszczin i namiecziajemyje mieroprijatija po otsieleniju molitwiennych domow /kostiołow, kaplic/, rospusku i sniatiju s riegistracyi obszczin etogo kulta, 28 VIII 1949, k. 64-95; Osadczy, *Wierzyli wbrew nadziei*, s. 159; R. Dzwonkowski, *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościołach w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa 1993, s. 223; V. Rozhkov, *Losy świątyni i wspólnot rzymskokatolickich w obwodzie kamieniecko-podolskim (chmielnickim) w latach 1944-1964*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 421.

<sup>24</sup> W świetle ustawodawstwa sowieckiego, sprawa wykorzystania budynków sakralnych do celów gospodarczych najpierw powinna być rozpatrywana przez Radę Ministrów USRS na wniosek Rady ds. Kultów Religijnych i dopiero potem przedstawiona przez Radę ds. Kultów Religijnych Radzie Ministrów ZSRS. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy należało do kompetencji tej ostatniej. Do tego momentu budynki kultu nie powinny być wykorzystywane do celów gospodarczych. Analiza dokumentów Rady ds. Kultów Religijnych wskazuje jednak na to, iż w rzeczywistości przepisy te rzadko kiedy były brane pod uwagę. Por. Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 244-245.

<sup>25</sup> APOT, Upolnomocziennyj Sowjeta po diełam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Tiernopolskoj oblasti, f. P-3239c, op. 2, spr. 18, Swiedienija o naliczii i wriemiennom ispolzowanii nie-

**Tab. 1. Liczba wspólnot rzymskokatolickich w poszczególnych obwodach  
Ukraińskiej SRS w latach 1945-1953<sup>26</sup>**

Obwód	20 V 1945	1 VII 1947	1 VII 1948	1 VII 1949	19 V 1953
Zakarpacki	-	63	62	62	60
Drohobyczański	87	32	29	14	16
Lwowski	246	13	12	12	9
Tarnopolski	224	11	10	10	8
Żytomierski	34	37	31	27	17
Czerniowiecki	40	16	16	15	14
Stanisławowski	52	4	4	4	3
Wołyński	12	2	2	2	2
Kamieniecko-Podolski	28	34	32	30	13
Winnicki	28	34	30	31	18
Rówieński	-	5	6	6	6
Odesski	2	2	2	2	1
Kijowski	2	1	1	1	1
Dniepropietrowski	2	2	2	1	1
Charkowski	1	1	1	1	-
<b>Razem</b>	<b>758</b>	<b>257</b>	<b>240</b>	<b>218</b>	<b>169</b>

Źródło: opracowanie własne.

sytuacja w obwodzie stanisławowskim, gdzie z 67 zamkniętych kościołów, 28 przekształcono na magazyny, jeden na salę sportową, i jeszcze jeden na tzw.

diejstwujszych molitwiennych zdani – kostiołow i kaplic, nachodiaszczichsia w siołach igorodach Tiernopolskoj obłasti, 1 III 1954 r., k. 35-44.

<sup>26</sup> Opracowanie własne na podstawie dokumentów archiwalnych: CAPSOU, Centralnyj komitet Kommunistyczieskoj Partii Ukrainy, f. 1, op. 23, spr. 5069, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskoj SSR za apriel-ijuń 1948 goda, 22 IX 1948 r., k. 249; CAPWOWU, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 3, Otcziot o naliczii diejstwujszczich i niediejswujszczich molitwiennych domow w Ukrainie, 20 V 1953 r., k. 14-15; CAPWOWU, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 110, Sprawka o rieligioznych kultach, nachodiszczichsia w zapadnych obłastjach Ukrainy, 19 V 1953 r., k. 76; APOCh, Ispołnitielnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 25, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR, pri Kamienec-Podolskom obłispołkomie za III kwartał 1953 g., 27 X 1953, k. 56-72; APOW, Winnickij obłispołkom, f. P-2700, op. 17, spr. 46, Sprawka, 2 VIII 1952 r., k. 23; tamże, f. P-2700, op. 17, spr. 46, Statisticzieskij otcziot, 1 I 1955 r., k. 23; Archiwum Państwowe Obwodu Żytomierskiego w Żytomierzu, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow USSR po Żytomirskoj obłasti, f. P-4994, op. 2, Dieła postojannogo chranienija za 1948-1984, 5 VI 1985 r., k. 2-3.

czerwony kącik (ośrodek agitacji komunistycznej), a 37 świątyn pozostawiona bez przeznaczenia, uległa dewastacji<sup>27</sup>.

### Praca duszpasterska w realiach sowieckich

Rozwój i realizacja misji Kościoła zależały w dużej mierze od obecności duchownych i ich pastoralnego zaangażowania. Mając to na uwadze, władze sowieckie usiłowały w różnoraki sposób wpływać na księży pełniących obowiązki duszpasterskie<sup>28</sup>. Ojciec Hilary Wilk wspominał:

My kapłani, dzieliliśmy się trwożliwymi przecuciami, że coś nam grozi. Coraz częściej bowiem wzywani byliśmy do radzieckich urzędów (...), aby składać sprawozdania z naszej pracy duszpasterskiej oraz otrzymywać instrukcje, jak mamy zachowywać się i pracować. Były nawet żądania, byśmy jako mniejszość wyznaniowa stosowali w liturgii kalendarz prawosławny. W okresach silnie spiętrzonych prac polowych w niedzielę mieliśmy odprawiać nabożeństwa rano, do ósmej godziny, a potem zamykać kościoły i ludzi odprawiać na pola do prac. Ale nikt z nas nie był tak mało odważny, żeby zastosować się do takich wymagań<sup>29</sup>.

Jednym ze środków stosowanych przez władze komunistyczne w celu ograniczenia roli duchowieństwa w Kościele było zaprowadzenie nowego „ustroju hierarchicznego”. Wedle ustawodawstwa sowieckiego podstawę funkcjonowania Kościoła katolickiego w ZSRS mieli stanowić wierni świeccy. Do ich kompetencji należało m.in. zarządzanie sprawami kościelnymi, podejmowanie decyzji w sprawach majątkowych wspólnoty, zatrudnienie kapłana i wypłacanie mu pensji. Rola duszpasterzy została w tej sytuacji zawężona wyłącznie do zaspokajania potrzeb duchowych. Komuniści uważali, że te sprzeczne z tradycją Kościoła działania staną się podstawą do jej łamania oraz usunięcia właściwości tej instytucji wyznaniowej, które nie odpowiadały władzom sowieckim<sup>30</sup>. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych na Ukrainie P. Wilchowyyj w jednym ze sprawozdań składanych do Komitetu Centralnego KPZS zaznaczył:

Szeregowi katolicy to obywatele ZSRS, duchowieństwo – armia Watykanu. (...) Kościół katolicki na podstawie swojej tradycji nie dopuszcza świeckich do zarządzania parafią, natomiast prawo sowieckie odwrotnie, wymaga, aby każda wspólnota religijna miała komitet wykonawczy w celu prowadzenia działalności organizacyjnej. Trzeba było w każdej wspólnocie religijnej stworzyć «dwadcatki», które na swoim otwartym zebraniu wybierały wykonawczy komitet i komisję rewizyjną<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> APOIF, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkomie Iwanow-Frankowskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 13, Spisok naliczija niediejswujuszczich molitwiennych zdaniy po Stanisławskoj obłasti i nie ispolzujemych po priamomu ich naznaczieniju iz-za otsutstwija wierujuszczich, 1 III 1954 r., k. 104-109.

<sup>28</sup> Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 321.

<sup>29</sup> H.M. Wilk, „*Ty nie zginiesz*”, Lublin 2002, s. 95, 182.

<sup>30</sup> W. Rożkow, M. Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, „Res Historica”, 56 (2023) s. 901.

<sup>31</sup> CAPSOU, Centralnyj komitet Kommunistyczieskoj Partii Ukrainy, f. 1, op. 23, spr. 5069, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskoj SSR za apriel-ijuń 1948 goda, 10 IX 1948 r., k. 256.

Komitety parafialne stworzone przez komunistów w celu kontrolowania Kościoła i hamowania jego działalności nie urzeczywistniły jednak planów władz. Jak zaznaczył ks. Roman Dzwonkowski:

(...) w walce o przetrwanie Kościoła, która się nieustannie toczyła w ZSRS, komitety kościelne w parafiach katolickich spełniły pozytywną rolę. Wbrew oczekiwaniom i planom władz, nawet w najcięższych warunkach miały one poczucie odpowiedzialności za kościoły, kapłanów i życie religijne. Gdy możliwe stały się już starania o rejestrację parafii i księży, to członkowie komitetów i «dwudziestek», popierani przez ogół wiernych lub najbardziej odważną ich część niezwykle ofiarnie prowadzili te starania<sup>32</sup>.

Warto także dodać, iż mimo usilnych starań funkcjonariuszy sowieckich, działalność wyżej wspomnianych organów w ramach wspólnoty parafialnej najczęściej była podporządkowana księdzu, co zresztą potwierdzają rozliczne dokumenty pracowników pionu wyznaniowego. Tak np. pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim, informując swoich przełożonych o sytuacji we wspólnotach katolickich, w jednym z raportów zaznaczył:

Wszystkie sprawy związane z remontem świątyni, własnością parafialną, kupnem materiałów, płaceniem podatków, naliczaniem pensji dla kapłanów i pracowników kościelnych oraz innymi wydatkami komitety parafialne załatwiają wspólnie z księżmi. Przewodniczący i członkowie komitetów w wykonywaniu wszystkich prac w parafii utrzymują bliski kontakt z księżmi, w wielu przypadkach działają za zgodą tych ostatnich. Wpływ księży na sprawy związane z funkcjonowaniem wspólnoty jest bardzo duży<sup>33</sup>.

Mimo nasilającej się z każdym rokiem akcji zamykania świątyni, ilość wspólnot katolickich w Republice Ukrainiejskiej znacznie przewyższała liczbę duchowieństwa. W tej sytuacji poszczególni księża stali przed koniecznością otoczenia opieką duszpasterską kilku, a niekiedy kilkunastu parafii jednocześnie, często dość odległych od siebie. Dorywcze przyjazdy kapłana, zmieniające się w nieustające całodobowe sprawowanie sakramentu pokuty z przerwami na Mszę św., wywierały ogromny wpływ na sytuację religijną w każdej wspólnocie<sup>34</sup>. Pracownicy pionu wyznani-

<sup>32</sup> Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS*, s. 287-288.

<sup>33</sup> APOL, Upołnomoczeniyy Sowieta po dielam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Sprawka o sostawie dwadcatok i ispołnitelnych organow rieligioznych rimsko-katoliczieskich obszczestw zariegistrirowanych i diejswujuszczich w gor. Lwowie, 1957 r., k. 155-156; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 903.

<sup>34</sup> Przyjazdy kapłanów każdorazowo spotykały się z ogromnym zainteresowaniem ze strony wiernych. Dosty często w dniu odwiedzin wspólnoty przez księdza do kościoła przybywały kilkutyśięczne rzesze katolików z sąsiednich rejonów i nawet obwodów. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych na Ukrainie P. Wilchowj, komentując tę sytuację, zaznaczył: „Świadczy o tym, że kierownicy wspólnot religijnych, wbrew naszym uprzedzeniom o niedopuszczeniu nadmiernej gorliwości w sprawie zaproszenia wiernych do kościoła, wciąż to czynią, oznajmiając nawet mieszkańców innych rejonów. (...) Wyrażając zgodę na jednorazowy przyjazd księdza, chodziło nam o zaspokojenie potrzeb religijnych wiernych konkretnej miejscowości. (...) Proponujemy wezwać do siebie kierowników wspólnot religijnych, naruszających porządek a także ignorujących nasze rekomendacje, i uprzedzić ich, że w przypadku ponownego zaistnienia tej sytuacji, będą oni pozba-

wego, niejednokrotnie poruszając tę sprawę w swoich raportach, zaznaczali, iż obecność duchownych zawsze sprzyja aktywizacji wiernych, w związku z powyższym postulowali ograniczenie ich działalności. Tak np. pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim w sprawozdaniu z 1948 roku napisał:

Uważam za konieczne zakazać księżom wyjeżdżać do innych kościołów, ograniczyć ich posługę wyłącznie do pracy w parafiach, w których są bezpośrednio zarejestrowani. Doświadczenie wskazuje na to, że Polacy ze wsi Kurowice radzą sobie bez pasterza i nigdy nie zwracali się z petycją o przesłanie księdza. Kapłani Kościoła rzymskokatolickiego, wyjeżdżając do poszczególnych rejonów i wsi, prowadzą agitację wśród ludności polskiej, konsultują ją i zachęcają do pisania petycji w sprawie otwarcia zamkniętych kościołów oraz wysyłania delegacji do Kijowa i Moskwy, w przypadku odmowy ze strony władz obwodu<sup>35</sup>.

W podobny sposób sytuację tę przedstawiał szef Rady ds. Kultów Religijnych na Ukrainie P. Wilchowyj:

Wiele wspólnot religijnych w ciągu długiego czasu radzi sobie bez księży i nie proszą o ich skierowanie. To znaczy, że brak kapłana przyacza katolików radzić sobie bez niego. Obsługiwanie przez księży kilku parafii w różnych rejonach, odległych od miejsca pracy księdza powoduje bardzo niepożądaną aktywność wśród wiernych. My regulujemy te wyjazdy, starając się, żeby odbywały się coraz rzadziej. W przyszłości nasz kierunek w tej kwestii to ograniczenie wyjazdów księży do najskrajniejszego minimum<sup>36</sup>.

Sprawa wyjazdów księży z posługą duszpasterską do wspólnot nieposiadających stałego duszpasterza była przedmiotem wieloletniej dyskusji kierownictwa Rady ds. Kultów Religijnych<sup>37</sup>. Pierwsza instrukcja regulująca tę kwestię ukazała się w 1952 roku. Zgodnie z dyspozycją wyżej wspomnianego aktu prawnego, wszystkie wyjazdy duchownych miały być ograniczone do jednego dnia. Decyzję w sprawie posługi duszpasterskiej we wspólnotach bez stałego kapłana, miał podejmować

---

wieni prawa do zaproszenia księdza”. APOW, Winnickij obłispolkom, f. P-2700, op. 17, spr. 42, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Winnickij obłasti tow. Szumkowu I.I., 30 IX 1952 r., k. 49-52.

<sup>35</sup> APOL, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Informacyonnyj otcziot Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti, 14 VIII 1948 r., k. 148-149.

<sup>36</sup> CAPSOU, Centralnyj komitet Kommunistyczieskoj Partii Ukrainy, f. 1, op. 23, spr. 5069, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainsoj SSR za apriiel-ijuń 1948 goda, 10 IX 1948 r., k. 264.

<sup>37</sup> Po posiedzeniu kierowników Rady ds. Kultów Religijnych w czerwcu 1949 roku P. Wilchowyj wysłał do pełnomocników obwodowych pismo, w którym w sposób dość jednoznaczny odniósł się do sprawy wyjazdów duchowieństwa: „Badanie środowiska katolickiego pozwoliło dojść do wniosku, że wyrażanie zgody na odwiedzenie przez księży wspólnot bez stałego duszpasterza jest niekorzystne. (...) W związku z powyższym proponujemy, co do zasady, nie dopuszczać wyjazdów księży do parafii bez stałego kapłana”. APOL, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 15, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczierawomu P.L., 29 VIII 1949 r., k. 122.

pełnomocnik obwodowy, aczkolwiek, jak podkreślał P. Wilchowyj, wyrażenie zgody na wyjazd duchownego możliwe było jedynie na zasadzie wyjątku<sup>38</sup>.

Mimo licznych przeszkód ze strony władz kapłani usiłowali nielegalnie odwiedzać wiernych<sup>39</sup>. W styczniu 1948 roku pełnomocnik Rady ds. kultów religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim informował swoich przełożonych, że w listopadzie 1947 roku ks. Antoni Chomicki „nielegalnie odwiedził wiernych z Krasiłowa i Słobodki Krasiłowskiej, i zasłaniając się koniecznością wyspowiadania chorych, celebrował msze święte”. Po wykryciu tego „przekroczenia” ks. A. Chomicki musiał się stawić w gabinecie pełnomocnika, gdzie podczas tzw. rozmowy profilaktycznej wytłumaczono mu, że w razie powtórnego złamania prawa o kultach zostanie pozbawiony rejestracji, a wraz z tym możliwości prowadzenia posługi duszpasterskiej<sup>40</sup>. Nieco inną taktykę walki z nielegalnymi wyjazdami duchownych miał pełnomocnik ds. kultów religijnych w obwodzie lwowskim. Dowiedziawszy się o tym, że ks. Jan Cieński ze Złoczowa potajemnie odwiedza wiernych w Nowosiólkach, napisał list do przewodniczącego komitetu wykonawczego rejonu kraśniańskiego z prośbą o wydanie zarządzenia dla pracowników oddziału finansowego i lokalnej milicji, na mocy którego w razie przyjazdu kapłana należało nałożyć na niego i na cały komitet parafialny karę pieniężną w wysokości kilku tysięcy rubli<sup>41</sup>.

Do najpoważniejszych wykroczeń duszpasterzy, poza nielegalnym odwiedzaniem wiernych, zaliczano także katechizację dzieci i młodzieży. Władzom komunistycznym bardzo zależało na wychowaniu młodego pokolenia w duchu ateistycznym, wolnym od wszelkich „przeżytków”, dlatego już w 1918 roku dekretem *O rozdziale Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła* całkowicie wykluczyły one wpływ jakichkolwiek stowarzyszeń religijnych na nauczanie dzieci i młodzieży. Duchowieństwo katolickie, uznając zatem *munus docendi* za obowiązek i wrodzone prawo Kościoła, rezygnować z katechizacji wcale nie zamierzało. A więc,

<sup>38</sup> CAPWOWU, Upoñomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 94, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Polanskomu I.W., 18 VII 1952 r., k. 47-48; tamże, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Polanskomu I.W., 27 XI 1952 r., k. 77.

<sup>39</sup> Z relacji Kazimierza Polakowskiego: „Po wojnie, tu, do Kamieńca Podolskiego, przyjeżdżał ksiądz Jan Olszański, który zatrzymywał się u pani Kulczyckiej. O tym mnie zawiadamiano w taki sposób: «Prosimy do nas do domu, jesteście nam potrzebni». Tam siadał na małym stołeczku, aby nikt nie widział, i spowiadał. Potem odprawiał Mszę Świętą, a potem chrzczył dzieci”. Wywiad z K. Polakowskim przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: P. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadczenia duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 23.

<sup>40</sup> APOCh, Ispoñnitelnyj Komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 6, Otcziot za IV kwartał 1947 goda o rabotie po rieligioznych kultam po Kamieniec-Podolskoj obłasti, 3 I 1948 r., k. 6.

<sup>41</sup> APOL, Upoñomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 9, Priedsiedatielu ispołkoma Krasnianskogo rajsowietu dieputatow trudiaszczichsia, 3 III 1948 r., k. 50.

mimo rozlicznych restrykcji ze strony władz nadal ją prowadziło<sup>42</sup>. Biskup Rafał Kiernicki, wspominał:

Z katechizacją sprawa była bardzo trudna. Katechizacja była po prostu zabroniona. Bo to nie chodziło tylko o to, że nie wolno było katechizować, ale nawet nie wolno było na dziecko spojrzeć. Były takie okresy, że władze żądały, abyśmy sami dzieci z kościołów wyrzucali... No, na tośmy nie poszli, choć np. prawosławni tak robili. Ze strachu, że cerkwie im pozamykają<sup>43</sup>.

Zgodnie z informacjami Rady ds. Kultów Religijnych katechizacja dzieci sprowadzała się głównie do przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej i przebiegała według następującego schematu: ksiądz informował z ambony parafian o rozpoczęciu katechez przygotowujących do przyjęcia Komunii św.; następnie odbywał się nabór kandydatów, zazwyczaj były to dzieci w wieku od 7 do 9 lat, po czym rozpoczynały się katechezy. W ramach przygotowania do Komunii św., dzieci uczyły się modlitw i przykazań Bożych. Po ukończeniu kursu przeprowadzany był egzamin. Dzieci, które uzyskiwały wynik pozytywny, były dopuszczane do spowiedzi, a następnie Komunii św. W związku z brakiem jednolitego programu katechez zakres materiału w poszczególnych parafiach był różny<sup>44</sup>. Spore rozbieżności były także w czasie trwania kursu przygotowawczego. Jeśli kapłan przybywał w danej miejscowości tylko dołą, to nauki trwały całą noc do rana, a w czasie porannej uroczystej Eucharystii kandydatom udzielano sakramentów. W miejscu stałej pracy kapłan mógł pozwolić sobie na dłuższe i bardziej rzetelne przygotowanie do sakramentów<sup>45</sup>. Tak np. w katedrze lwowskiej, wedle informacji pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych, katechezy trwały przez kilka miesięcy i odbywały się raz w tygodniu, z kolei w parafii złoczowskiej kurs przygotowań do Komunii św. rozłożony był na niemalże cały rok, a katechezy odbywały się codziennie<sup>46</sup>. Zdarzały się parafie, gdzie rolę katechetek przyjmowały starsze kobiety dobrze obeznane z katechizmem, specjalnie przygotowane przez duszpasterza<sup>47</sup>. Bywało również, że księża udzielali pouczeń rodzicom, jak mają przygotować swoje dzieci.

<sup>42</sup> Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 906.

<sup>43</sup> R. Kiernicki, *Pomogła mi konspiracja* (wywiad z R. Kiernickim przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 273.

<sup>44</sup> APOL, Upoławnocziennyj Sowietu po dziełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskiej oławsti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Informacyonnyj otcziot Upoławnocziennogo Sowietu po dziełam rieligioznyh kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskiej oławsti, 4 VIII 1948 r., k. 146; APOIF, Upoławnocziennyj Sowietu po dziełam rieligioznyh kultow pri ispołkowie Iwano-Frankowskogo oławstnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-388c, op. 1, spr. 15, Wydierżka iz pisma Sowietu po dziełam rieligioznyh kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskiej SSR, 7 V 1949 r., k. 141.

<sup>45</sup> T. Jurczenko, *Duchowość misyjna kapłanów pracujących w ZSRR po II wojnie światowej*, Biały Dunajec-Ostróg 2009, s. 83.

<sup>46</sup> APOL, Upoławnocziennyj Sowietu po dziełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskiej oławsti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Informacyonnyj otcziot Upoławnocziennogo Sowietu po dziełam rieligioznyh kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskiej oławsti, 4 VIII 1948 r., k. 141, 146.

<sup>47</sup> Kiernicki, *Pomogła mi konspiracja*, s. 274.

Wtedy rodzice przyprowadzali dziecko i po krótkim egzaminie wszyscy razem przystępowali do sakramentów<sup>48</sup>.

W zależności od możliwości i potrzeb katecheza była prowadzona indywidualnie bądź w grupie. Tam, gdzie był kościół, spotkania odbywały się w zakrystii lub na plebanii. W miejscowościach, gdzie nabożeństwa odbywały się w domach prywatnych, w tychże domach zbierano się na katechezę. Ze względów bezpieczeństwa spotkania te odbywały się za każdym razem u innej rodziny<sup>49</sup>. Niektóre katechezy przeprowadzano nawet w lesie<sup>50</sup>.

Mimo że przygotowanie do sakramentów różniło się w zależności od warunków, które panowały w danym regionie, to ich wspólną cechą było to, że wszędzie władze próbowały kontrolować tę działalność. Przejawiało się to w niespodziewanych „wizytach” w parafiach lub domach, gdzie mieszkał ksiądz lub zbierali się wierni, albo też na inwigilacji środowiska kościelnego. Jednym ze sposobów było wysyłanie szpiegów na katechezy. Taki człowiek zgłaszał np. chęć przyjęcia sakramentów i zaczynał przychodzić na nauki. Kapłani musieli wykazać się dużą ostrożnością i roztropnością, by chronić wiernych przed atakami ze strony władz, a parafię przed zamknięciem<sup>51</sup>.

Prowadzenie katechizacji w ZSRS w omawianym okresie było zadaniem niełatwym, a ponieważ stanowiło ono najbardziej skuteczny sposób nauczania, pozwalający na w miarę systematyczny wykład prawd wiary, księża wszędzie starali się zorganizować katechezy, choćby na poziomie podstawowym. Niezależnie od tego, czy były one przygotowaniem do sakramentów, czy też służyły dalszemu pogłębieniu wiary i wiedzy religijnej, należały one do najważniejszych kierunków misji pastoralnej duchowieństwa pracującego w ZSRS<sup>52</sup>.

### **„Liturgia bez kapłana” oraz nabożeństwa w domach i na cmentarzach**

Brak duszpasterzy, odczuwany w każdym z obwodów Republiki Ukrainiejskiej, spowodował, że wierni zaczęli odprawiać nabożeństwa – tradycyjne i dobrze im znane – bez obecności kapłana. Te religijne spotkania często przybierały formę uproszczonej Mszy św., której przewodniczyła osoba dobrze w liturgii, ciesząca się dużym autorytetem i zaufaniem wspólnoty religijnej, zazwyczaj był to prezes albo ktoś z członków komitetu kościelnego<sup>53</sup>. Według informacji pełnomocników

<sup>48</sup> W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Rzym 1981, s. 57; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 907.

<sup>49</sup> Jurczenko, *Duchowość misyjna*, s. 84.

<sup>50</sup> S. Nagórniak, *To trzeba o tym film zobaczyć* (wywiad z S. Nagórniakiem przeprowadzony przez K. Renika), w: Renik, *Podpolnicy*, s. 306.

<sup>51</sup> Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 908; Jurczenko, *Duchowość misyjna*, s. 85.

<sup>52</sup> Tamże, s. 86; M. Ryba, W. Rożkow, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964-1991*, „Studia Polonijne”, 43 (2022) s. 164.

<sup>53</sup> APOL, Upoñnomocziennyj Sowieta po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Informacyonnyj otcziot o rabotie upoñnomocziennogo Sowieta po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti za 1947 god, 1 I 1948 r., k. 126; APOCh, Ispolnitielnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowieta dieputatow trudiaszczil-



Rady ds. Kultów Religijnych, w wielu miejscowościach „głównymi organizatorami «liturgii bez kapłana» byli członkowie kółek różańcowych, którzy odmawiali na paciorkach modlitwy i wszyscy uczestniczący w nich wierni śpiewali je”<sup>54</sup>.

Biskup Jan Olszański w jednym z wywiadów wspominał, że „cały powojenny czas modlono się bez kapłana. [Wierni] Kładli na ołtarzu ornat, niby że to symbol kapłana i czytali teksty modlitw, śpiewali”<sup>55</sup>. Podobnymi refleksjami podzielił się także o. Wojciech Darzycki:

Ludzie sami, kiedy nie było księdza urządzili sobie nabożeństwo. W niedziele zapalano świece, ministranci wnosili mszał, na ołtarzu stawiali kielich. Chór rozpoczął śpiew wykonywany zwykle podczas Mszy św. i to 4 głosy. Także cały kościół śpiewał pieśni. Czytano lekcję i Ewangelię przypadającą na daną niedzielę<sup>56</sup>.

Natomiast Aleksiej Steciuk, pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych obwodu kamieniecko-podolskiego, informując swoich przełożonych o zebraniach wiernych w kościele w miejscowości Greczany, zaznaczył, że

(...) w dniach powszednich nabożeństwa kościelne mają zazwyczaj charakter indywidualny (...), w niedzielę zaś kolektywny. Nabożeństwom kolektywnym przewodniczą organizatorzy, czyli osoby znające porządek liturgii kościelnej. Owe osoby, w trakcie nabożeństwa niedzielnego, które w normalnych warunkach musi być sprawowane przez księdza, pomijają modlitwy kapłańskie i podają chórowi znaki informujące, jakie modlitwy trzeba zaśpiewać (...). Innymi słowy w kościele odbywa się czytanie i śpiewanie modlitw, towarzyszących mszy sprawowanej przez księdza. W związku z nieobecnością kapłana obrzędy spowiedzi, komunii, małżeństwa i chrztu nie są sprawowane. Pogrzeby zmarłych, w szczególności osób w podeszłym wieku, odbywają się według obrzędu uproszczonego. Wierni odmawiają nad zmarłym modlitwy, następnie idą w procesji na cmentarz<sup>57</sup>.

Dokładniejszy opis tego, jak przebiegało nabożeństwo bez kapłana, został utrwalony we wspomnieniach o. H. Wilka:

Lud parafialny Baru schodził się co niedzielę na duchowe przeżywanie Mszy św., na sumy pod przewodnictwem kościelnego, p. Adama Majdaniuka. (...) Około godziny 11 w pogodną niedzielę wchodzę do kościoła bocznym wejściem z zakrystii i zajmuję miejsce w prezbiterium koło filaru. (...) Przy stopniach

---

chsia, f. P-338, op. 9, spr. 14, Spiec'zapiska o naliczii rymko-katoliczieskich obszczin i namieczia-jemyje mieroprijatija po otsieleniju molitwiennych domow /kostiolow, kaplic/, rospusku i sniatiju s riegistracyi obszczin etogo kulta, 28 VIII 1949, k. 68-95.

<sup>54</sup> J. Szymański, „Liturgia bez kapłana” jako znak wierności Bogu i Kościołowi w sowieckim systemie represji (obwód winnicki 1945-1965), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 79 (2003) s. 446.

<sup>55</sup> J. Olszański, *Wygnali mnie z Gródka* (wywiad z J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), w: Renik, *Podpólnicy*, s. 300.

<sup>56</sup> Z. Lech, *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1993) nr 189, s. 571-572.

<sup>57</sup> APOCh, Ispołnitelnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 25, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomoczennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR, pri Kamieniec-Podolskom obłipołkonomie za III kwartał 1953 g., 27 X 1953 r., k. 58-59.

ołtarza stoją jako ministranci mężczyźni ubrani w komże. Na ołtarzu, w środku, rozłożony, zwisający ornat, a na boku na pulpicie leży zamknięty mszał. Zapalone świece czekają jakoby na przyjscie księdza. (...) Lud kończy śpiewać godzinki i ktoś zadzwonił sygnaturką przy zakrystii. Z zakrystii wyszedł w komży pan Majdaniuk i z księgą «Rok Kościelny» poszedł do ławki między ludzi. Ludzie uklękli, a jeden z ministrantów poszedł za ołtarz odsłaniać powoli obraz św. Anny. Lud śpiewa dwie zwrotki: «Witaj Święta i Poczęta Niepokalanie».

Potem pod dyktando taktów w tonach arcydysonansowych pani Obertyńskiej chór zgromadzony wokół fisharmonii odśpiewuje łacińskie wersety Kyrie-elejsonów i zaraz uroczyste: «Gloria in excelsis Deo». Czterogłosowy chór – bez nut w rękach – śpiewa głośno i z serca, zasługując takty pseudoorganistki. (...) Kościelny odczytał lekcje mszalną z uroczystości Trójcy Świętej, a następnie wszyscy wstawszy wysłuchali Ewangelii przypadającej na to święto. (...) Chór śpiewa znów po łacinie długie Credo... Podczas Credo kościelny zbiera ofiary od ludzi. Po zebraniu tacka zostaje zaniesiona na główny ołtarz. Kościelny poddaje intencje, o co prosić mamy Boga. Ministranci dają znak dzwonkiem przy ołtarzu, a p. Majdaniuk zapowiada: «Módlmy się o zdrowie dla ludzi do pracy... Zdrowaś Mario; módlmy się za umarłych o wieczny im pokój... Zdrowaś Mario; módlmy się o księdza do naszego kościoła...», a przy tej intencji omal nie zapłakał. Potem zaśpiewali: «Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi...». Następnie trzy dzwonki ołtarzowe były sygnałem dla chóru, aby zaśpiewać «Sanctus, sanctus, sanctus...». Zaraz po tym śpiewie przy klęczeniu wszystkich – cisza i przeżywanie Przejścia i Podniesienia, dzwonki dzwonią, a lud myślami biegnie do kościołów bliskich i dalekich, gdzie Jezus, rzeczywiście obecny, jest adorowany w znakach Chleba i Wina. (...) Wreszcie przybliży się moment duchowej Komunii św. Chór przepisowo śpiewa Agnus Dei. W kościele słychać poruszenie. To ludzie biorą chorągwie, feretrony i ustawiają się w środku między rzędami ławek. Pan Majdaniuk bierze procesjonalny krzyż i otoczony ministrantami z dzwonekami wysuwa się na czoło procesji. (...) Podczas procesji śpiewają: «Twoja cześć i chwała...»<sup>58</sup>.

We wspólnotach, w których brakowało chóru i organisty, wierni odmawiali same modlitwy, natomiast tam, gdzie był i chór, i organista, nabożeństwu przewodniczyli chórzyci i organisci. Udział wiernych w nabożeństwach bez kapłana zależał w dużej mierze od liczebności wspólnoty oraz od aktywności komitetu kościelnego<sup>59</sup>. Najwięcej wiernych nabożeństwa takie gromadziły podczas Wielkanocy i Bożego Narodzenia. W tych okresach obwodowi pełnomocnicy Rady ds. Kultów Religijnych zobowiązani byli z największą starannością nadzorować aktywność komitetu kościelnego i przebieg obchodów. Do ich zadań należało

<sup>58</sup> Wilk, „Ty nie zginiesz”, s. 176-177.

<sup>59</sup> W. Rożkow, *Ukryte życie religijne katolików świeckich na Podolu (1945-1956)*, w: *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945-1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2021, s. 362; Ryba, Rożkow, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964-1991*, s. 164.

także ustalenie liczby wiernych w kościele, przede wszystkim niepełnoletnich, sprawdzanie, czy odbywała się katechizacja dzieci<sup>60</sup>.

W wielu miejscowościach po zamknięciu i odebraniu kościołów głównym ośrodkiem życia religijnego katolików stały się cmentarze. Wyraźnie potwierdził to m.in. pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie winnickim w raporcie składanym organom partyjnym: „W wioskach i miastach, gdzie mieszkali katolicy, a kościołów nie było, wierni latem i zimą bez kapłanów prowadzą modlitwy liturgiczne na cmentarzu”<sup>61</sup>. W podobny sposób o tej sytuacji informował pełnomocnik w obwodzie kamieniecko-podolskim: „W niektórych wioskach, gdzie nie ma zarejestrowanych wspólnot katolickich, wierni wyznania rzymskokatolickiego nielegalnie się zbierali na cmentarzach przy zamkniętych kościołach, przeprowadzali obchody Wielkanocy a także odmawiali różaniec”<sup>62</sup>. Wiadomości na temat zebrań i wspólnych modlitw na cmentarzu zostały także utrwalone w relacjach samych uczestników tychże nabożeństw. Tak np. Władysława Wanda Horodyska z Podola po latach wspominała:

W Tynnej chodziliśmy się modlić na cmentarz, koło figury Matki Bożej, która dawniej stała nad grobowcem księży. Jeszcze przed wojną grobowiec tak został spenetrowany przez «poszukiwaczy złota», że się zawalił, a figura wpadła do grobowca. Po wyciągnięciu figury i odnowieniu, postawiliśmy ją w tym miejscu, gdzie stała. Tu chodziliśmy się modlić, odmawialiśmy Różaniec, śpiewaliśmy Godzinki i różne modlitwy. Kierownik kołchozu bardzo na nas krzychał, nie pozwalał razem się nam modlić, mówił, że najwyżej każdy koło swego grobu, osobno, ale nie słuchaliśmy go. Schodzili się ludzie starsi, młodzi i dzieci. Przychodzili z sąsiednich miejscowości Tarnawki, Tomaszówki i innych. Koło figury Matki Bożej postawiliśmy kapliczkę<sup>63</sup>.

Na wspólnych modlitwach niedzielnych i świątecznych na cmentarzach gromadziło się niekiedy po kilkaset osób, tak np. w Czeczelniku w obwodzie winnickim, według danych władz państwowych, podczas świąt zebrało się około sześciuset

<sup>60</sup> APOCH, Ispołnitelnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 26, Dokładnaja zapiska ob. Itogach raboty Upołnomoziennogo Sowietu pri Ispołkome Kamieniec-Podolskogo Obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, 6 I 1954 r., k. 13.

<sup>61</sup> J. Szumański, *Cmentarze katolickie jako symbole tożsamości religijnej w sowieckim systemie represji (obwód winnicki na Podolu 1945-1965)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 80 (2003) s. 274.

<sup>62</sup> CAPWOWU, Upołnomoziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 126, Dokładnaja zapiska o prochożdienii rieligioznoho prazdnika Paschi, 8 V 1954 r., k. 74.

<sup>63</sup> Wywiad z W.W. Horodyską i Z. Michalską przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: Gonczaruk, *Wiara i życie*, s. 37-38. Drewnianą kapliczkę o powierzchni 55 m<sup>2</sup> postawiono także na cmentarzu w Sławucie. O jej istnieniu, mimo że co niedziela gromadziło się wokół niej kilkadziesiąt osób, władze państwowe dowiedziały się dopiero w 1955 roku. APOCH, Ispołnitelnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 31, Priedsiadatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow Sojuza SSR tow. Polanskomu I.W., 5 XI 1955 r., k. 145.

wiernych<sup>64</sup>, w Tomaszpolu, położonym w tym samym obwodzie – ponad ośmiuset, z kolei w Czerniowcach, również na Winniczyźnie – około tysiąca<sup>65</sup>. Szczególnie wielkie tłumy wiernych można było zaobserwować w okresie Świąt Wielkanocnych. Uroczystym obchodom towarzyszyły zazwyczaj nabożeństwa paraliturgiczne, procesje z krzyżem i chorągwiami, a także obrzędy poświęcenia pokarmów przy użyciu wody święconej, przywiezionej z najbliższej parafii. Dostępnym często podczas modlitewnych spotkań na cmentarzach zbierano podpisy pod petycjami do władz państwowych o oddanie kościołów<sup>66</sup>.

Zgromadzenia religijne na cmentarzach tak bardzo niepokoiły władze sowieckie, że w ostateczności decydowały się nawet na likwidację katolickich nekropoli. W okresie międzywojennym zniszczono cmentarze w Kamieńcu Podolskim, Satanowie i w wielu innych miejscowościach, a po II wojnie światowej, pod pretekstem założenia parku lub rozpoczęcia budowy jakiegoś obiektu, zamknięto te w Chmielnickim (Płoskirów), Brahiłowie, Barze, Winnicy. Niekiedy miejsca katolickich pochówków wykorzystywano jako wysypisko śmieci lub toalety publiczne<sup>67</sup>. Na cmentarzu we wsi Kułyga, w obwodzie winnickim, zniwelowano groby i wypasano bydło. Podobna sytuacja zaistniała w Tarasówce, tam najpierw doszło do zniszczenia grobowców, krzyży i ogrodzenia, odsłonięcia zwłok spoczywających w grobach, a później – decyzją kolchozu – ścięcia drzew i wytyczenia na tym terenie pastwiska. Wierni z Czeczelnika pisali: „polski cmentarz zniszczono, pomniki rozbijają, drewniane krzyże na grobach ścinają, rozgrabiają żelazne ogrodzenie, wycinają drzewa”<sup>68</sup>. Podobnych skarg było wiele. We wspomnianej już wsi Kułyga wierni utworzyli specjalny komitet obrony cmentarza, by go odrestaurować, wywołało to natychmiastową reakcję władz lokalnych, które były zbulwersowane tą niezależną inicjatywą. Tego rodzaju walka toczyła się we wszystkich niemal dawnych parafiach katolickich<sup>69</sup>.

W miejscowościach, w których nie było kościoła, wierni zbierali się na wspólną modlitwę nie tylko na cmentarzach, ale i w domach prywatnych, co było szczególnie pomocne zimą, gdy warunki pogodowe utrudniały prowadzenie zebrania „pod otwartym niebem”. Te religijne spotkania miały dla mieszkańców wielkie znaczenie, pozwalały bowiem zachować i tożsamość, i życie religijne. W domach prywatnych odprawiano rozmaite nabożeństwa: różańcowe, majowe, modlitwy przy zmarłych. Na Boże Narodzenie w niektórych domach ustawiano szopki i organizowano wspólne kołędowanie. Nierzadko do tych spotkań dołączali prawosławni<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> APOW, Winnickij obłispolkom, f. P-2700, op. 17, spr. 43, Gołowi wykonkomu Czeczelnyc-koji Rajrady deputatiw trudiaszczich tow. Marunienko, 6 VI 1953 r., k. 35.

<sup>65</sup> Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS*, s. 279.

<sup>66</sup> Rożkow, *Ukryte życie religijne*, s. 365-366.

<sup>67</sup> Ryba, Rożkow, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964-1991*, s. 166-167.

<sup>68</sup> APOW, Winnickij obłispolkom, f. P-2700, op. 17, spr. 43, Priedsiedatielu ispolkoma Czeczelnickogo Rajsowietu dieputatow trudiaszczichsia tow. Marunienko M.M., 10 XII 1953 r., k. 62.

<sup>69</sup> Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 381-382; Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS*, s. 279-280.

<sup>70</sup> Tamże, s. 281.

Żenia Wojdewicz, mieszkanka Tynnej i bezpośrednia uczestniczka wspólnych nabożeństw w domach prywatnych, wspominała:

W każdą niedzielę schodziliśmy się w jednej chacie na modlitwę, starsze kobiety prowadziły modlitwę. (...) Dużo modliliśmy się, odmawialiśmy wszystkie modlitwy, jakie tylko znaleźliśmy, a zawsze odmawialiśmy Różaniec. (...) Zabraniali [nam się modlić]. Pamiętam, jak jednego razu nas wszystkich rozpędzili. To było Boże Narodzenie. Zeszliśmy się na Pasterkę w jednej chacie i tam modliliśmy się i kolędownali... Ale nagle słyszymy, jak ktoś uderza o drzwi. Otwieramy, wschodzi kierownik i do nas: «Biegiem wszyscy stąd, żebym was więcej nie widział... Ja wam pomodłę się». Nie przestraszyliśmy się tego. Nadal gromadziliśmy się na modlitwy, ale w wielkiej tajemnicy, tak że nawet małe dzieci nie wiedziały, gdzie jesteście i co robimy<sup>71</sup>.

### Działalność świeckich stowarzyszeń religijnych

Ogromną rolę w formacji religijnej katolików odegrały stowarzyszenia dążące do osobistego uświęcania swoich członków. Należały do nich przede wszystkim bractwa różańcowe i szkaplerzne, a także tercjarze<sup>72</sup>. Działalność tych stowarzyszeń – wynikająca ze statutu – miała na celu zarówno umocnienie pobożności należących do nich katolików, jak i ożywienie życia religijnego parafii. Zazwyczaj za naczelne zadanie stawiano sobie działanie na chwałę Trójcy Świętej, pomnożenie czci Najświętszej Maryi i świętych Kościoła, ożywienie wiary stowarzyszonych, wyproszenie łask żywym i umarłym itp. Każde bractwo miało spis wskazówek dotyczących określonych praktyk religijnych, dodatkowych w stosunku do tych, które obowiązywały każdego katolika. Praktyki te w większości odprawiane były wspólnie, bractwo uczestniczyło w nich jako zwarta grupa, tylko niektóre miały charakter indywidualny, np. modlitwy związane z uzyskaniem odpustu<sup>73</sup>.

Początek XX wieku był dla stowarzyszeń religijnych na Ukrainie szczególnie trudny. Po dojściu do władzy bolszewików działalność tych organizacji została pozbawiona podstaw prawnych<sup>74</sup>, poza tym wiele zrzeszonych w nich osób komuniści oskarżyli o działalność kontrrewolucyjną i antypaństwową<sup>75</sup>. W czasie międzywojennych prześladowań religijnych w ZSRS jedyną strukturą organizacyjną

<sup>71</sup> Wywiad z Ż. Wojdewicz przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: Gonczaruk, *Wiara i życie*, s. 81-83.

<sup>72</sup> J. Szymański, *Rola bractw różańcowych w zachowaniu wiary na Podolu (obwód winnicki, 1941-1964)*, w: *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczvara, Lublin 2002, s. 213-214; J. Mucha, *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 roku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 30 (1983) z. 4, s. 231-240.

<sup>73</sup> S. Salaterski, *Sieć i działalność bractw kościelnych w prepozyturze tarnowskiej do roku 1772*, „Nasza Przeszłość”, 71 (1989) s. 176-177; R. Kłopotek, *Geneza i działalność bractw kościelnych w Europie i w Polsce do końca XVIII wieku*, „Studia Gdańskie”, 37 (2015) s. 227; Ryba, Rożkow, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964-1991*, s. 173.

<sup>74</sup> Szymański, *Rola bractw różańcowych*, s. 214; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 928.

<sup>75</sup> O. Pasiecznik, *Rimo-katolickieskaja cerkow w Chmielnickoj (Kamieniec-Podolskoj) oblasti w 1920-1941 godach*, Chmielnickij 2009, s. 175.

funkcjonującą w Kościele katolickim było Bractwo Różańca Świętego<sup>76</sup>, działalność którego, jak pisał Włodzimierz Osadczy, „prześladowano z obsesyjną wręcz nienawiścią, a ponieważ rozeznanie władz co do aktywności kółek różańcowych było minimalne, kojarzono tę formę pobożności katolickiej z ukrytą działalnością antysowiecką”<sup>77</sup>. Z oczywistych powodów Bractwo Różańca Świętego funkcjonowało w całkowitej konspiracji, a zrzeszeni w nim katolicy skupiali się głównie na wspólnym czytaniu i śpiewaniu modlitw. W niektórych miejscowościach liczba kółek sięgała kilkunastu, w skład jednej grupy wchodziło 15 osób<sup>78</sup>.

Obawy władz w związku z działalnością kółek różańcowych wspomniany wcześniej o. H. Wilk tłumaczył w ten sposób: „W języku rosyjskim różaniec utożsamiali z «rózjio», to jest «oruzie», czyli broń wojenna, narzędzie wojenne. Do tego dołączono pojęcie naszej Eucharystycznej puszki ołtarzowej – jako «puszki» wojennej, to jest armaty, którą przechowujemy w kościele”<sup>79</sup>. Warto też odwołać się do świadectwa ks. A. Chomickiego, który usłyszał kiedyś od oficera KGB, że „Żywy Różaniec jest gorszy od bomby atomowej”<sup>80</sup>.

W styczniu 1947 roku Jurij Sadowski, wiceprzewodniczący Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, zobowiązał pełnomocników do ujawnienia i zbadania działalności kółek różańcowych. Zaznaczył, że

(...) mimo, że organizacje te mają za cel oficjalny wyłącznie wychowanie swoich członków w duchu ortodoksyjnego papizmu i dlatego nie zakładają wywierania jakiegokolwiek wpływu na sprawy Kościoła. Jednak w wielu przypadkach organizacje te przekształcają się w ugrupowania polityczne, zarządzane przez Watykan.

Zasady funkcjonowania Żywego Różańca J. Sadowski opisał w następujący sposób:

[Działalność kółek różańcowych] opiera się na mechanicznym oddawaniu czci Bogu, prawowierny katolik żeby otrzymać «odpuszczenie grzechów» zobowiązany jest do odmówienia codziennie 150 modlitw (70 razy «Pater noster», 60 razy «Credo», 20 razy «Ave Maria»), odmawiając je na specjalnych paciorkach, które również nazwane są «różańcami», ale że jednej osobie trudno jest odmówić taką liczbę modlitw, to Kościół «zezwoił» odmawiać te modlitwy zbiorowo, w dziesięcioosobowych grupach. «Oddziaływanie» takich zbiorowych modlitw odmówionych w 10 razy mniejszej ilości, równoznaczne jest z oddziaływaniem modlitw indywidualnych. Takie zebrania po 10 osób, bardzo popularne, były i są praktykowane wśród katolików. (...) Wspomniane powyżej zebrania, co do zasady, wcale się nie zawężają na odmawianiu modlitw, przechodzą one w dyskusje dotyczące różnorakich, w tym także daleko niere-

<sup>76</sup> Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS*, s. 283.

<sup>77</sup> Osadczy, *Wierzyli wbrew nadziei*, s. 162.

<sup>78</sup> Szymański, *Rola bractw różańcowych*, s. 213-214; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 928.

<sup>79</sup> Wilk, „Ty nie zginiesz”, s. 111.

<sup>80</sup> Dzwonkowski, *Za wschodnią granicą*, s. 123-124; J. Salij, *Znaczenie modlitwy różańcowej w poprzednich pokoleniach Kościoła*, w: *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego, Kraków, 24-25 kwietnia 2003 roku*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa-Kraków 2003, s. 17.

ligijnych tematów. W ten sposób «rózańiec» zmienia się w zwarte grupy, działające w sposób stały<sup>81</sup>.

Z kolei pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych na Ukrainie, P. Wilchowyj, w raporcie z kwietnia 1949 roku, przy omawianiu działalności Żywego Różańca w parafii Biskowice w obwodzie drohobyczańskim napisał:

«Różaniec» podzielony jest na kółka. Każdym z tych kółek kierują «zelatorzy». (...) Ksiądz starannie dokumentuje informacje o «kadrze», każdy z członków «rózańca» jest wpisany do specjalnej księgi. Członkowie «rózańca» pod przykryciem imprez wieczornych zbierają się w mieszkaniach, śpiewają pieśni, dyskutują na różnorakie tematy. Po tym idą do kościoła, tam przy akompaniamencie organów odśpiewują nabożeństwa, prowadzą rozmowy z księdzem, dzielą się kartkami z modlitwami, przygotowują się do spowiedzi, przedrukowują na papierze kolorowym modlitwy dla młodzieży; kolor papieru też ma swoje znaczenie. Modlitwy wydrukowane na papierze różowym przeznaczone są dla kobiet, niebieskim – dla mężczyzn, na papierze białym, symbolizującym «czystość» – dla dziewcząt<sup>82</sup>.

Kierowaniem działalnością kółek różańcowych, wedle danych Rady ds. Kultów Religijnych, zajmował Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu, który stanowił scalaną, zakonspirowaną organizację. Statut tercjarzski oparty był na zasadach jezuickich, który w przekonaniu władz sowieckich „pozwalal jej członkom robic wszystko, co oni beda uwazali za korzystne dla zakonu, byleby tylko bylo skierowane na wieksza chwale Boza; wedlug tych zasad mozna dokonac jakiegokolwiek przestepstwa, formalnie wyrzec sie Kościoła i nawiązac kontakt z jego wrogami”<sup>83</sup>. W uznaniu komunistów „zakony trzecie” należały do najbardziej radykalnych grup Kościoła katolickiego. W jednym z raportów, składanych do przywództwa partii, P. Wilchowyj zaznaczył: „Tercjarze to są fanatycy. Oni znęcają się nad sobą, szyją sobie specjalną odzież z twardego włosa, aby ona co chwila ich niepokoiła i tym samym dawała możliwość pokutowania za grzechy”<sup>84</sup>.

Stowarzyszenia katolickie – zwłaszcza tercjarzy i Żywego Różańca – oskarżano o zaangażowanie w pomoc duchowieństwu, prowadzenie nielegalnej katechizacji dzieci i młodzieży, aktywizację wiernych oraz organizację „paraliturgii”, nabożeństw na cmentarzach i w domach prywatnych. Jak podkreślał P. Wilchowyj:

<sup>81</sup> APOL, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Upoñnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczieriwomu, 20 I 1947 r., k. 25-26; Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 414.

<sup>82</sup> CAPWOWU, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 53, Sprawka o mietodach raboty cerkownikow, 8 IV 1949 r., k. 23.

<sup>83</sup> APOL, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Upoñnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczieriwomu, 20 I 1947 r., k. 25.

<sup>84</sup> CAPWOWU, Upoñnomocziennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR, f. 4648, op. 4, spr. 26, Sprawka o rimsko-katoliczieskoj cerkwi, 1 VII 1949 r., k. 110; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 929.

(...) każdy z członków tych stowarzyszeń miał określone zadania: np. dbać o wystrój kościoła, ustawiać szeregi do procesji. Podczas wyżej wspomnianych procesji noszenie feretronów jest zarezerwowane wyłącznie dla dziewic. Dziewica, po tym jak wychodzi za mąż, przekazuje tę funkcję swojej koleżance z «kółka różańcowego». «Różańce» przygotowują do procesji dzieci w wieku 7-8 lat, ubierając je w specjalne kostiumy. Oprócz tego zajmują się wychowaniem «pomocników» dla księdza – dzieci przed ukończeniem 18 roku życia, które prostują w kościele, noszą świece, księgi, kadzidło itp. Za dobre zorganizowanie «kółka różańcowego» «zelator» otrzymuje od księdza wynagrodzenie<sup>85</sup>.

Aktywność stowarzyszeń katolickich, zwłaszcza ich oddziaływanie na dzieci i młodzież, budziła u władz państwowych ogromne zaniepokojenie. Dlatego też zobowiązano pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych do obserwacji środowiska wiernych, wykrycia i szczegółowego wyjaśnienia działalności świeckich organizacji w Kościele katolickim. Chodziło przede wszystkim o ustalenie: z których środków i wedle jakich zasad funkcjonowały, kto za nie był odpowiedzialny, kiedy, gdzie i jak często odbywały się zebrania ich członków oraz jaki wpływ wywierało duchowieństwo na działalność tychże organizacji. Należy tylko dodać, iż do marca 1949 roku obwodowi pełnomocnicy niezbyt chętnie podejmowali działania zmierzające do rozwiązania powyższej kwestii. Jak podkreślił P. Wilchowyj, „niektórzy z pełnomocników ograniczyli się wyłącznie do potwierdzenia faktu istnienia świeckich stowarzyszeń religijnych, inni zaś w ogóle nie ustalili nic o funkcjonowaniu «różańca», który bez wątplenia istnieje przy każdej parafii katolickiej”<sup>86</sup>. Dlatego stanowczo rekomendował swoim podwładnym wykrywanie wszelkich świeckich organizacji religijnych w celu jak najszybszego ich rozwiązania<sup>87</sup>. W jego uznaniu, likwidacja kółek różańcowych i „zakonów trzecich” była wówczas najbardziej efektywnym środkiem ograniczenia działalności duchowieństwa i Kościoła katolickiego w całości<sup>88</sup>. Zgodnie z zaleceniami P. Wilchowyja, szczególną uwagę pełnomocnicy mieli zwracać na stowarzyszenia w miejscowościach, w których nie było księży, ponieważ właśnie one były dla władz największą przeszkodą na drodze ku całkowitej dezintegracji wspólnot, podtrzymywały bowiem religijność nawet tam, gdzie nie było opieki duszpasterskiej<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> Tamże, f. 4648, op. 4, spr. 53, Sprawka o metodach raboty cerkownikow, 8 IV 1949 r., k. 23-24.

<sup>86</sup> APOL, Upońnocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 15, Upońnocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczierawomu, 21 III 1949 r., k. 30; Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 417-418; tenże, *Rola bractw różańcowych*, s. 217.

<sup>87</sup> APOCh, Ispońnitielnyj komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczisja, f. P-338, op. 9, spr. 17, Ukazanja po informotcziotu za IV kwartał 1949 goda, 10 III 1950 r., k. 20.

<sup>88</sup> APOL, Upońnocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 15, Upońnocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczierawomu P.A., 16 IV 1949 r., k. 45.

<sup>89</sup> Osadczy, *Wierzyli wbrew nadziei*, s. 162-163; Szymański, *Rola bractw różańcowych*, s. 218; Rożkow, Ryba, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, s. 931.



Wbrew założeniom „wyznaniowców” wykrycie i likwidacja katolickich stowarzyszeń świeckich okazała się dla nich zadaniem niezwykle trudnym. Wprawdzie żaden ze środków stosowanych przez władze sowieckie w celu realizacji tego przedsięwzięcia – a było ich dużo: jak np. naciski na duszpasterzy i komitety parafialne, groźby zamknięciem kościoła, przyciągnięcie do odpowiedzialności administracyjnej, kary pieniężne, powołanie specjalnych komisji współdziałania, zakazy wspólnego odmawiania modlitw połączonych z rozważaniem tajemnic różańcowych itp. – nie przyniósł w ostateczności oczekiwanych rezultatów. Pomimo systematycznie prowadzonych przez komunistów działań, świeckie stowarzyszenia religijne nadal funkcjonowały niemal w każdej zarejestrowanej wspólnotie czy parafii katolickiej. Co więcej, dzięki temu, iż organizacje te działały w ukryciu, a o ich istnieniu najczęściej wiedzieli jedynie członkowie i opiekujący się nimi księża, w wielu miejscowościach usiływały one przetrwać przez cały okres sowiecki, wywierając przy tym ogromny wpływ na zachowanie tożsamości i praktyk religijnych oraz przekazanie ogniwa wiary następnym pokoleniom<sup>90</sup>.

### Podsumowanie

Sytuacja katolików na Ukrainie sowieckiej w latach 1944-1953 z całą pewnością nie była łatwa. Działania władz komunistycznych z natury rzeczy miały nieco inny charakter na terenach za Zbruczem (tam proces ateizacji dokonał się zasadniczo przed II wojną światową), inaczej na terenach byłej Małopolski Wschodniej i na Wołyniu, gdzie krótki okres okupacji sowieckiej w latach 1939-1941 nie doprowadził w tym czasie do realnej likwidacji struktur Kościoła katolickiego. W czasie okupacji niemieckiej (1941-1944) można wręcz zauważyć ożywienie życia religijnego na tych terenach. Metodyczne prześladowania Kościoła rozpoczęło się po wypędzeniu Niemców. Masowe aresztowania księży, usuwanie biskupów, masowe zamykanie świątyń powodowało, że wierni w dużej mierze pozostawali bez opieki duszpasterskiej. Życie religijne wielu wspólnot schodziło do podziemia. Władze komunistyczne zaobserwowały, że obecność kapłanów powoduje ożywienie życia religijnego, stąd utrudnianie przez Radę ds. Kultów Religijnych realizacji posługi duszpasterskiej księży w innych, poza miejscem osiedlenia, parafiach.

Wielka batalia stoczona była w sprawie katechizacji dzieci, którą władze starały się uniemożliwić. Mimo zakazów i inwigilacji księży oraz wierni świeccy prowadzili różne działania katechizacyjne, zwłaszcza przygotowując dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Władze z kolei realizowały działalność wywiadowczą, mającą na celu osłabienie lub wyeliminowanie katechezy z życia wspólnot katolickich. Nieposłuszeństwo wobec władz również w tej kwestii groziło zamknięciem parafii.

Brak księży sprawiał, że wierni gromadzili się często po domach na tzw. liturgiach bez kapłana. Po zamknięciu kościołów ważnym punktem zgromadzeń religijnych stawały się cmentarze. Wszystko to powodowało reakcje władz komunistycznych, które w skrajnych wypadkach decydowały się na likwidację katolickich nekropolii. Było to odbierane jako profanacja szczególnie tam, gdzie na miejscach pochówków tworzone wysypiska śmieci lub publiczne toalety.

<sup>90</sup> Tamże, s. 932; Rożkow, *Ukryte życie religijne*, s. 372.

Inną formą aktywności religijnej była działalność różnych stowarzyszeń, do których zaliczyć należy przede wszystkim kółka różańcowe. Działy one w sposób zakonspirowany, gdyż były traktowane przez władze jako zakonspirowana agencja Watykanu. Z wielką zaciekłością bolszewicy tępiłi tercjarzy i Koła Żywego Różańca. Rada ds. Kultów Religijnych podejmowała wysiłki, aby przeciwdziałać tej podziemnej działalności katolików. Jak zawsze jedną z metod była intensywna inwigilacja tych środowisk. Likwidacja tych wspólnot, zdaniem władz, miała radykalnie ograniczyć nieformalną działalność grup religijnych w różnych parafiach pozbawionych księży. Skuteczność represji w tym względzie była stosunkowo niska z uwagi na fakt, iż stowarzyszenia te szybko się odradzały, zaś wśród urzędników sowieckich nie można było wyegzekwować nadmiernej gorliwości w realizacji założonych celów.

Podsumowując, można stwierdzić, że władze sowieckie zwalczały katolickie wspólnoty religijne nie tylko, jak twierdzono, by wyeliminować obcą, watykańską agencję z przestrzeni ZSRS. Prześladowanie najmniejszych nawet przejawów religijności (grupy modlitwne w domach i na cmentarzach) miało wymiar wręcz sekciarskiej zaciekłości państwa ateistycznego. Marksistowski ateizm miał niezwykle agresywny charakter, dążył do bezwzględnego wyeliminowania religii nie tylko z życia publicznego, ale i ze sfery prywatnej obywateli. Można zatem postawić tezę, że w ZSRS mieliśmy do czynienia z wojną religijną, a jej „żywym” uczestnikiem była społeczność polska, której tożsamość narodowa pokrywała się wręcz z przynależnością do Kościoła katolickiego.

Mimo ogromnej kumulacji prześladowań w czasach stalinowskich w latach 1944-1953, Kościół katolicki na Ukrainie przetrwał w małych grupach za sprawą zaangażowania niewielkiej liczby pozostałych na Ukrainie księży oraz dzięki wierności prostych ludzi, heroicznie wręcz praktykujących swoją wiarę.

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim (APOCh)  
f. P-338, op. 9 – Ispołnitielnyj komitet Chmielnickogo obłaśtynogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia [Komitet wykonawczy chmielnickiej obwodowej Rady Deputowanych Pracujących].
- Archiwum Państwowe Obwodu Iwano-Frankowskiego w Iwano-Frankowsku (APOIF)  
f. P-388c, op. 1 – Upołnomocziennyj Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri ispołkonomie Iwano-Frankowskogo obłaśtynogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia [Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Komitecie wykonawczym iwano-frankowskiej obwodowej Rady Deputowanych Pracujących].

Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie (APOL)

f. P-1332, op. 2 – Upoławnomocziennyj Sowieta po dziełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obławsti [Peławnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRS w obwodzie lwowskim].

Archiwum Państwowe Obwodu Winnickiego w Winnicy (APOW)

f. P-2700, op. 17 – Winnickij obławspółkom [Komitet wykonawczy obwodu winnickiego].

Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego w Łucku

f. P-605c, op. 2c – Upoławnomocziennyj Sowieta po dziełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Wołynskoj obławsti [Peławnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych w obwodzie wołyńskim].

Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (APOT)

f. P-3239c, op. 2 – Upoławnomocziennyj Sowieta po dziełam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Tiernopolskoj obławsti [Peławnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w obwodzie tarnopolskim].

Archiwum Państwowe Obwodu Żytomierskiego w Żytomierzu

f. P-4994, op. 2 – Upoławnomocziennyj Sowieta po dziełam rieligij pri Sowietie Ministrow USSR po Żytomirskoj obławsti [Peławnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów USRS w obwodzie żytomierskim].

Centralne Archiwum Państwowe Społawecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (CAP-SOU)

f. 1, op. 23 – Centralnyj komitet Kommunistyczieskoj Partii Ukrainy [Centralny komitet Komunistycznej Partii Ukrainy].

Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie (CA-PWOWU)

f. 4648, op. 4 – Upoławnomocziennyj Sowieta po dziełam rieligioznych kultow pri Sowietie Narodnych Komissarow SSR po Ukrainskoj SSR [Peławnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych w USRS].

## Wspomnienia

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Rzym 1981.

Kiernicki Rafał, *Pomogła mi konspiracja* (wywiad z R. Kiernickim przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 271-280.

Nagórniak Stanisław, *To trzeba o tym film zobaczyć* (wywiad z S. Nagórniakiem przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 304-307.

Olszański Jan, *Wygnali mnie z Gródka* (wywiad z J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 293-303.

Wilk Hilary Marcin, „*Ty nie zginiesz*”, Lublin 2002.

- Wywiad z K. Polakowskim przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: P. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 19-28.
- Wywiad z W.W. Horodyską i Z. Michalską przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: P. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 35-44.
- Wywiad z Ż. Wojdewicz przeprowadzony przez P. Gonczaruka, w: P. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 81-84.

### Opracowania

- Dzwonkowski Roman, *Ideologiczno-polityczno-prawne aspekty represji wobec duchowieństwa polskiego w ZSRS po II wojnie światowej*, „Przegląd Polonijny”, 29 (2003) nr 3, s. 105-118.
- Dzwonkowski Roman, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Ukrainie środkowej, południowej i wschodniej w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (1941-1948)*, w: *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec-Podolski 2001, s. 23-33.
- Dzwonkowski Roman, *Represje władz sowieckich wobec duchowieństwa polskiego na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1939-1941 i 1944-1966*, w: *Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 1145-1154.
- Dzwonkowski Roman, *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa 1993.
- Dzwonkowski Roman, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS 1917-1991. Pogadanki w Radiu Watykańskim*, Ząbki 2005.
- Jurczenko Tatiana, *Duchowość misyjna kapłanów pracujących w ZSRR po II wojnie światowej*, Biały Dunajec-Ostróg 2009.
- Kłopotek Rafał, *Geneza i działalność bractw kościelnych w Europie i w Polsce do końca XVIII wieku*, „Studia Gdańskie”, 37 (2015) s. 219-233.
- Lech Zofia, *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1993) nr 189, s. 565-574.
- Mucha Jan, *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 roku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 30 (1983) z. 4, s. 231-240.
- Muzyka Marian, *Ks. Karol Jastrzębski 1882-1966. Katecheta, duszpasterz, promotor kultu Bożego Miłosierdzia w archidiecezji lwowskiej*, Lwów-Kraków 2017.
- Osadczy Włodzimierz, *Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojennym*, „Ethos”, 14 (2001) nr 53-54, s. 151-164.
- Pasiecznik Oleg, *Rimo-katolickieskaja cerkow w Chmielnickoj (Kamieniec-Podolskoj) oblasti w 1920-1941 godach*, Chmielnickij 2009.
- Rosowski Witalij, *Kościół katolicki na terenie Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej po 1945 r.*, w: *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozynkowski, Toruń 2012, s. 662-684.
- Rozhkov Vladyslav, *Losy świątyni i wspólnot rzymskokatolickich w obwodzie kamieniecko-podolskim (chmielnickim) w latach 1944-1964*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 419-446.

- Rożkow Władysław, Ryba Mieczysław, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1953-1964*, „Res Historica”, 56 (2023) s. 895-937.
- Rożkow Władysław, *Sowiecka administracja państwowa wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego na Podolu w latach 1944-1964*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Przeperski, Warszawa 2020, s. 73-91.
- Rożkow Władysław, *Ukryte życie religijne katolików świeckich na Podolu (1945-1956)*, w: *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945-1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2021, s. 355-375.
- Ryba Mieczysław, Rożkow Władysław, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964-1991*, „Studia Polonijne”, 43 (2022) s. 143-181.
- Salaterski Stanisław, *Sieć i działalność bractw kościelnych w prepozyturze tarnowskiej do roku 1772*, „Nasza Przyszłość”, 71 (1989) s. 147-185.
- Salij Jacek, *Znaczenie modlitwy różańcowej w poprzednich pokoleniach Kościoła*, w: *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego, Kraków, 24-25 kwietnia 2003 roku*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa-Kraków 2003, s. 9-20.
- Szymański Józef, *Cmentarze katolickie jako symbole tożsamości religijnej w sowieckim systemie represji (obwód winnicki na Podolu 1945-1965)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 80 (2003) s. 273-279.
- Szymański Józef, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin 2003.
- Szymański Józef, „*Liturgia bez kapłana*” jako znak wierności Bogu i Kościołowi w sowieckim systemie represji (obwód winnicki 1945-1965), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 79 (2003) s. 445-451.
- Szymański Józef, *Przejawy oporu społecznego wiernych Kościoła rzymskokatolickiego wobec władz komunistycznych w obwodzie winnickim (USRR) w latach 1944-1965*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, t. 1, Rzeszów-Stalowa Wola-Lwów 2015, s. 101-118.
- Szymański Józef, *Rola bractw różańcowych w zachowaniu wiary na Podolu (obwód winnicki, 1941-1964)*, w: *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczwarą, Lublin 2002, s. 213-222.